

Pezet, Chmura

Nie zabieram tam ze sobą pensji, twoich pretensji
tylko te momenty w których słupek rtęci pękał
Biorę tam najlepsze wersy, moje mp3 sporo płyt
trochę chwil w pamięci uwiecznionych i na zdjęciach
Kolekcjonuje tam koncerty, wspomnień sterty w moim świecie zapisuje je mój wirtualny pendrive
Czuje się tam bezpieczny jak chcesz to wejdźmy tam razem
Mam tam dużo miejsca, przestrzeń dla marzeń
Miejsce dla szczęścia lewituje tu gdzieś w górze
Mój wirtualny świat, bez wad ja w nim w kapturze.
Jak dym ze skręta unosi się i kłębi
Mój wielki dom w wielkiej chmurze wolny i pewny,
Wyobraź sobie niezależny świat, niepodległych prawd gdzie wszystko tworzysz sam
Jeśli masz dosyć Babilonu bram wejdźmy razem tam
zapraszam żebyś wpadł, brat.

Przeprowadzam się na chmurę
coś na kształt tej którą wydmuchujesz
i dobrze się z tym czuję dziś
Wbijam się w jakiś wirtualny tunel
i daleko odlatuje to mnie nie kosztuje nic
/2x

Mam tam całkiem nowe miejsca i całkiem nowa przestrzeń
I sam decyduje co tam jest i z kim tam jestem
W przestrzeni aranżuje podjazd na desce i z ziolkami tam
Buduje nasz wirtualny skatepark
Przeprowadzam się na chmurę a w tej chmurze świat
Który idealnie mi pasuje więc tam mieszkam...
Możesz mi nie wierzyć lecz ta chmura leży bardzo blisko
I z każdego miejsca mogę wejść tam szybko
Moja chmura jak planeta K-PAX, jak Kevin Spacey zapraszam cie do miejsca
Gdzie się wszystko zmieści.
Po prostu weźmy co tylko chcemy i przenieśmy się do miejsca nie z tej ziemi
Chodź!

Przeprowadzam się na chmurę
coś na kształt tej którą wydmuchujesz
i dobrze się z tym czuję dziś
Wbijam się w jakiś wirtualny tunel
i daleko odlatuje to mnie nie kosztuje nic
/3x